IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 194)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 126)**

z dnia 26 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 194)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 126)

26 stycznia 2023 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

I. Informacja na temat bilansu prezydencji czeskiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji czeskiej, ambasadorem Republiki Czeskiej w Polsce, panem Jakubem Dürrem,

II. Informacja na temat programu prezydencji szwedzkiej w Radzie Unii Europejskiej. Spotkanie z przedstawicielem prezydencji szwedzkiej, ambasadorem Królestwa Szwecji w Polsce, panem Stefanem Gullgrenem.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Dürr** ambasador Republiki Czeskiej wraz ze współpracownikami, **Stefan Gullgren** ambasador Królestwa Szwecji wraz ze współpracownikami, prof. **Przemysław Żurawski vel Grajewski** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Maciejczak** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Joanna Heger, Anna Roczkowska** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w BSM; **Artur Kucharski, Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji Spraw Zagranicznych w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej i Komisji Spraw Zagranicznych. Szanowni państwo, są z nami pan ambasador Jakub Dürr z Republiki Czeskiej i pan ambasador Stefan Gullgren ze Szwecji.

Przejdziemy do porządku obrad. Zacznie pan ambasador Jakub Dürr. Panie ambasadorze, bardzo nam miło, że się spotykamy. Sam na własne oczy widziałem, jak bardzo profesjonalnie państwo podeszliście do kwestii prezydencji, jak wszystko było świetnie przygotowane, również z punktu technicznego, więc moje gratulacje dla pana. Zapraszam pana do podsumowania.

Ambasador Republiki Czeskiej Jakub Dürr:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jak pan powiedział, faktycznie czeska prezydencja chciała zrobić jak najlepiej i myślę, że zrobiła. Faktycznie staraliśmy się nie tylko o jedność i o pewną strukturę wspólnej Europy, ale po prostu zrozumieliśmy w ramach swojej roli to, co mamy odgrywać. Wszyscy chyba państwo wiedzą, nie chcę długo i filozoficznie mówić na temat tego, że naszym mottem był Václav Havel i oczywiście jego spuścizna – Europa jako zadanie. To jest coś, co myślę, że faktycznie zrobiliśmy.

Była to druga prezydencja czeska. Oczywiście z biurem rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako centralnym koordynatorem programu tria – Stefan za kilka minut potwierdzi – myślę, że byliśmy bardzo dobrze skoordynowani z Francją i ze Szwedami. To znaczy, że to trio z programem, który mieliśmy, faktycznie było nie tylko zatwierdzone przez Radę ds. Ogólnych (GAC) 14 grudnia, ale że ono się dzieje. Oczywiście wiemy, jeśli

chodzi o różne niespodzianki, że prezydencja czeska w odróżnieniu od innych prezydencji miała do sprawdzenia wiele aktualności. Aktualność to oczywiście była wojna. Stefan powie oczywiście więcej na ten temat, co się będzie teraz działo. Zaczęło się za Francuzów i oczywiście Czesi musieli reagować aktywnie w kwestii Ukrainy.

Priorytety tej prezydencji, pięć priorytetów, które mieliśmy, pięć obszarów flagowych. Oczywiście, jak mówiłem, Ukraina była tematem numer jeden. Kolejne to bezpieczeństwo energetyczne, które przeżywamy w ramach tej zimy, odporność i coś, co przynajmniej Węgry i Polskę interesowało, to był priorytet – odporność instytucji demokratycznych.

Jeżeli mogę przedstawić wyniki tej prezydencji, to musimy potwierdzić, że to, co chcieliśmy załatwić, załatwiliśmy, to znaczy, że UE udzieliła Ukrainie 6 mld euro pomocy makrofinansowej, a dzięki czeskiej prezydencji osiągnęła porozumienie w sprawie kolejnych 18 mld euro pomocy na rok 2023. Wszyscy wiemy, że państwem, które nie było przekonane do tej sprawy, były Węgry, ale załatwiliśmy.

Bezpieczeństwo energetyczne. Sprawa, którą oczywiście Polska się interesuje. Chcieliśmy w ramach większego obszaru europejskiego wykorzystać w większym stopniu mechanizm REPowerEU. Chodzi o dodatkowe 20 mld euro, co powinno przyspieszyć ten proces. Wprowadziliśmy tymczasowy pułap w wysokości 180 euro MW dla dochodów wytwórców energii elektrycznej.

Nasz minister do spraw energetyki stał się bardzo popularny z powodu swojego ubrania. Zrobiliśmy tyle posiedzeń rad ministrów, ile było potrzebne, to znaczy: transformacja energetyczna, pakiet „Fit for 55" i porozumienie w sprawie reformy systemu handlu emisjami. Mieliśmy faktycznie siedem wyjątkowych posiedzeń rad ministrów, którzy normalnie nie spotkaliby się w Brukseli. Nasz minister Síkela jest jakimś bohaterem tego wszystkiego, ponieważ starał się to załatwić.

Nasz trzeci priorytet to zdolności obronne. Oczywiście tutaj znów Ukraina, Ukraina, Ukraina. Staraliśmy się z budżetu europejskiego jak najbardziej wzmocnić pomoc, ale oczywiście wiemy, że ta historia się nie kończy.

To, co dotyczy strategicznej odporności gospodarki UE, to czwarty priorytet. Chciałem powiedzieć coś na temat implementacji drugiego filaru porozumienia OECD, które wprowadza minimalny 15% podatek dla firm ponadnarodowych. Wiemy oczywiście o sprawach, o których podczas ostatniej wizyty francuskiego prezydenta w Waszyngtonie rozmawiali Macron z Bidenem. Jeśli chodzi o główną kwestię dotyczącą odporności, to był to akt w sprawie czipów, który zapewnia odpowiedni zasób. To, co mogliśmy zrobić, zrobiliśmy.

Ostatnia sprawa, która zawsze jest ciekawa dla Polaków, dla państwa parlamentu, dla Sejmu: nasza czeska wiceprezydent Jourová i European Media Freedom Act, to znaczy temat odporności instytucji demokratycznych. Muszę potwierdzić, co jest tu napisane na slajdzie, pełniliśmy rolę aktywnego moderatora w tej debacie. Nie chodziło tylko o Węgry, chodziło też o Polskę. Staraliśmy się w ramach naszej prezydencji skorzystać z naszej roli, powiedzmy, liberalnego czeskiego moderatora w ramach współpracy V4, jak powinno być. Myślimy, że załatwiliśmy te sprawy.

Nie chcę już długo mówić. Ostatnia sprawa to są oczywiście sprawy polityki zagranicznej. W ramach wszystkiego, co chcieliśmy zrobić wobec Europy Wschodniej, Bałkanów Zachodnich… To były priorytety, które mieliśmy w ramach piątego tematu, piątego priorytetu. Staraliśmy się, ale muszę szczerze powiedzieć, że nie mogliśmy wszystkiego rozwiązać.

Rozpoczęliśmy negocjacje akcesyjne z Albanią i Macedonią Północną. Bułgaria nie była za bardzo pomocna w tej kwestii. Liberalizacja wizowa z Kosowem – tak, stało się. Czesi zrobili. Nadanie Bośni i Hercegowinie statusu kraju kandydującego – tak. I do tego jeszcze muszę powiedzieć, że przyczyniliśmy się do rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Albanią, Macedonią Północną i Kosowem. W lipcu ubiegłego roku Kosowo złożyło wniosek o przyjęcie do UE.

W ramach naszego wspólnego podejścia zrobiliśmy, co mogliśmy, co dotyczy Polski i Czech, w kwestii priorytetów dotyczących rozszerzenia UE i współpracy z Bałkanami Zachodnimi i Europą Wschodnią w tej dziedzinie.

Dziękuję państwu bardzo za współpracę. Dziękujemy, że byliście z nami. Zrobiliśmy faktycznie, jak już powiedziałem, co mogliśmy. Dziękujemy. Trzymamy oczywiście kciuki za Stefana i szwedzką prezydencję. Mamy nadzieję, że w tym okropnym czasie wojny

w Ukrainie Europa będzie wspólna, że, tak jak się staraliśmy, wytrzymamy w tej jedności europejskiej, tak jak chcieliśmy od 24 lutego ubiegłego roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ambasadorze.

Myślę, że nie obrazicie się państwo, jeżeli wspólnie w naszym imieniu złożymy na ręce pana ambasadora podziękowania za państwa postawę wobec uzbrojenia Ukrainy, pomocy uchodźcom, jednoznaczną postawę nie tylko w słowie, ale i w czynie. To jest naprawdę duże poczucie bezpieczeństwa, że na południu mamy sąsiada, który rozumie kwestie bezpieczeństwa i sojuszniczych zobowiązań. Bardzo za to dziękujemy.

Otwieram dyskusję.

Panie ambasadorze, z uwagą śledziłem tę prezydencję. W kontekście Konferencji o przyszłości Europy pojawił się jeden dobry wątek, który pociągnęła prezydencja czeska, ale nie wiem do końca, czym się to skończyło. Jeszcze za czasów prezydencji francuskiej miały miejsce prace w ramach grupy roboczej de facto ds. powiększenia kompetencji parlamentów narodowych w procesie legislacyjnym w UE. Na spotkaniu w Pradze padało bardzo wiele głosów przychylnych wobec ustalonych propozycji w projekcie, z różnych stron, posłów reprezentujących różne grupy polityczne. Gdybym mógł poprosić pana ambasadora o informację, na czym to stanęło. Czy coś w tej sprawie ruszyło się dalej? Strona czeska też była zainteresowana tym, aby to nie stanęło w miejscu.

Ambasador Republiki Czeskiej Jakub Dürr:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Tak, ma pan rację. Znowu mówię niedyplomatycznie, ale szczerze dla nas to było troszeczkę problemem, co zrobimy z wynikami tego, co było dodawane do naszej prezydencji. Ustanowiliśmy oczywiście, że podejście będzie typowo czeskie, skromne, że będziemy oczywiście dyskutowali nad wynikami tych wszystkich debat europejskich w ostatnich dwóch latach. Było kilka posiedzeń Rady GAC, General Affairs Council, które o tym mówiły, ale – nie wiem, jak to powiedzieć – faktycznie w końcu właściwie utrzymaliśmy status quo, który zarządziła prezydencja francuska i który skończył się tymi wszystkimi debatami. To znaczy, tak, są jakieś wyniki, ale debaty – jedna, druga, trzecia – i posiedzenia rad GAC nie przynoszą zmiany prawa albo czegokolwiek ważnego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Czerniak, proszę.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam pytanie do ekscelencji ambasadora w kontekście bezpieczeństwa energetycznego. Jest tam napisane, że kwestie handlu emisjami powinny być ograniczone. W związku z tym pytanie jest następujące. Ponieważ trwa dyskusja odnośnie do rozszerzenia zakresu handlu emisjami CO_2, między innymi o budownictwo i transport, jak to się ma do stwierdzenia, żeby po prostu ograniczyć emisje? Czy efektem tego ograniczenia ma być ustanowienie społecznego funduszu klimatycznego? Na jakim etapie jest dyskusja o rozszerzeniu handlu emisjami?

Chodzi o kilka zdań, jeżeli ekscelencja ambasador zechciałby odpowiedzieć. Dziękuję.

Ambasador Republiki Czeskiej Jakub Dürr:

Dziękuję.

Oczywiście na ten temat Stefan, jego ekscelencja Gullgren, będzie więcej opowiadał. Czesi starali się zrobić jak najwięcej z tego pakietu, ze wszystkich tych różnych inicjatyw albo inicjatywy „Fit for 55". Myślę, że staraliśmy się o dobry kompromis. Skupialiśmy się na transformacji energetycznej i na propozycjach z tego pakietu.

Dla nas najważniejsze jest to, że 18 grudnia ubiegłego roku Rada i PE – pan poseł pytał – wstępnie uzgodniły przegląd unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji. Udało się zacieśnić rynek uprawnień do emisji i zapewnić większe środki finansowe dla najbardziej wrażliwych gospodarstw domowych. Pan bardzo dobrze wie, że ten system handlu uprawnieniami do emisji, to znaczy EU ETS, dotyczy dziś emisji z elektrowni, ciepłowni, rafinerii, hut żelaza i stali, zakładów produkujących cement, szkło czy papier, a także emisji z transportu

lotniczego. Sektory te powinny teraz szybciej redukować emisje, a konkretnie do 2030 r. osiągnąć redukcję o 62% w stosunku do roku 2005. Poprzedni cel wynosił 43%.

Załatwiliśmy kompromis w pięciu konkretnych inicjatywach legislacyjnych Komisji Europejskiej z tego pakietu. Teraz faktycznie chodzi o to, co Szwecja zrobi z ostatnimi konkretnymi sprawami legislacyjnymi, które nas czekają, jeżeli dotrzemy do tego celu albo nie. To znaczy, w ciągu sześciu miesięcy następnej prezydencji i oczywiście trilogów.

Jestem byłym ambasadorem przy Stałym Przedstawicielstwie Republiki Czeskiej w UE. Chciałbym powiedzieć, że trilogo to zawsze sprawa bardzo magiczna – czasami się zdarza, czasami nie – ale mam nadzieję, że w ciągu sześciu miesięcy będziemy wiedzieli, jak ten cały pakiet będzie wyglądał i że nawet Polska w tym pakiecie znajdzie coś dobrego, nie tylko to, co dotyczy mechanizmu finansowego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś jeszcze z zebranych chciałby zabrać głos? Nie.

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Jeszcze raz gratuluję udanej prezydencji.

Pan ambasador Królestwa Szwecji, Stefan Gullgren. Panie ambasadorze, na wstępie chciałem… To dla mnie sprawa nieco osobista, angażuję się w to, bardzo lubię ten temat i bardzo lubię, jak państwo zmieniają swoją politykę względem energetyki czy siły jądrowej. Gratulacje, cieszymy się, w Polsce w tej chwili realizujemy takie programy, jesteśmy w trakcie, więc świetnie, że mamy już wspólną politykę w kontekście tego, co się dzieje na Wschodzie. Myślę, że to bardzo ważne.

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Ambasador Królestwa Szwecji Stefan Gullgren:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli pan pozwoli, będę mówił po angielsku. Niestety polski jeszcze nie jest u mnie na tym samym poziomie co u mojego czeskiego kolegi.

Po pierwsze, chciałbym oddać hołd czeskiej prezydencji za wszystkie prace, które Republika Czeska wykonała przez ostatnie pół roku, osiągając prawdziwy postęp w bardzo wielu ważnych sprawach agendy unijnej, w tym również w niektórych trudnych sprawach. Dzięki wam będziemy mieli łatwiejszą pracę. Będziemy mieli troszkę łatwiej, ale w dalszym ciągu są przed nami pewne trudne wyzwania.

Szwecja przejmuje prezydencję w bardzo trudnych czasach. Przechodzimy przez wiele równoległych kryzysów: bardzo brutalna wojna, którą rozpoczęła Rosja wobec Ukrainy, kryzys energetyczny oraz w konsekwencji poważne problemy gospodarcze wywołane tym, a także ciągłe zagrożenie związane ze zmianą klimatyczną. Głównym zadaniem prezydencji szwedzkiej będzie praca w interesie całej UE oraz poszukiwanie kompromisów pomiędzy 27 państwami członkowskimi. Nasze bezpieczeństwo, konkurencyjność oraz zdolność radzenia sobie z transformacją ekologiczną zależą od wspólnych europejskich decyzji. Kiedy weźmiemy to wszystko pod uwagę, prezydencja będzie prowadzić prace w Radzie w oparciu o cztery priorytety.

Pierwszym priorytetem jest bezpieczeństwo. Szybka i zdecydowana reakcja UE na agresję Rosji wobec Ukrainy była i jest w dalszym ciągu świadectwem siły naszej Unii. Utrzymując tę jedność, zarówno z punktu widzenia zwiększonego wsparcia dla Ukrainy, jak i sankcji nakładanych na reżim rosyjski, będziemy dalej pracować, idąc w tym kierunku. Będzie to trudna praca, ale mimo wszystko bardzo ważna. Biorąc pod uwagę nową sytuację geopolityczną, musimy pogłębić wsparcie polityczne dla krajów w naszym sąsiedztwie. Wewnętrzne bezpieczeństwo UE też musi być wzmocnione poprzez lepszy nadzór granic oraz zwiększoną współpracę policyjną. Zorganizowana przestępczość ponadgraniczna musi być przez nas wspólnie zwalczana.

Drugim priorytetem jest konkurencyjność UE i naszych gospodarek. Unia potrzebuje nowych reform, które wzmocnią konkurencyjność Europy. Trzeba poprawić warunki funkcjonowania dla przedsiębiorstw i różnych branż, tak żeby mogły inwestować i rozwijać się w Europie. Od dość dawna UE przywiązywała mniejszą wagę do konkurencyjności, a wołała raczej tworzyć skomplikowane przepisy. To oznacza, że rynek wewnętrzny nie rozwijał się w takim rytmie, w jakim powinien się rozwijać. Wszystkie państwa człon-

kowskie mogą wiele zyskać na gospodarczo silnej Unii. W tym celu potrzebujemy więcej wolnego handlu oraz wyższego poziomu konkurencyjności.

Szwedzka prezydencja będzie świętować 30. rocznicę jednolitego rynku. Będzie to miało miejsce właśnie w tym półroczu. Będziemy tworzyć długofalowy program konkurencyjności dla UE. Jest to ogromne przedsięwzięcie, ale trzeba teraz rozpocząć te prace. Konkurencyjna gospodarka to wstępny wymóg zarówno dla transformacji zielonej, jak i dla zdolności UE do tego, by była przygotowana na przyszłe kryzysy.

Ten priorytet jest blisko powiązany z trzecim priorytetem, którym jest zielona i energetyczna transformacja. Zmiana klimatyczna to jeden z głównych problemów ponadgranicznych naszych czasów, a UE jest jednym z najważniejszych graczy z punktu widzenia działań na rzecz obrony klimatu. Prezydencja szwedzka zamierza sfinalizować pozostałe części pakiety „Fit for 55". UE musi szybko zmniejszyć swoją zależność od rosyjskiego gazu i innych paliw kopalnych. By stawić temu czoło, potrzebujemy więcej innych paliw i bezpiecznych dostaw energii elektrycznej, w tym pochodzących ze źródeł jądrowych. Oczywiście trzeba szanować prawo każdego kraju do decydowania o swoim miksie energetycznym. Lasy odgrywają ważną role w tej transformacji, zarówno jako źródło energii, jak i podstawa zrównoważonych produktów.

Czwartym priorytetem są wartości demokratyczne i praworządność. Wartości demokratyczne i zasady praworządności to podstawa naszej współpracy. Niezależne systemy prawne i funkcjonujące instytucje demokratyczne to podstawowy warunek wspólnego zaufania między państwami. Przestrzeganie podstawowych zasad demokracji liberalnej to podstawowe zadanie prezydencji szwedzkiej.

Panie przewodniczący, musimy stawić czoło wielu kryzysom, stąd potrzebujemy jeszcze bardziej jedności europejskiej. Państwa członkowskie się różnią, czasami mają inną perspektywę, ale różnorodność jest jej siłą. W trakcie naszej prezydencji Szwecja będzie robiła wszystko, co jest możliwe, aby utrzymać tę jedność i osiągnąć wyniki pozwalające mieć Europę bardziej zieloną, bezpieczną i bardziej wolną. Tylko będąc razem, wspólnie zjednoczeni, będziemy wystarczająco silni, żeby stawić czoło wszystkim wyzwaniom, które mamy przed sobą, nie tylko tym związanym z bezpieczeństwem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ambasadorze.

Od siebie przyznam, że słyszę wszystko to, co chciałbym usłyszeć. Otwieram oczywiście dyskusję i pozwolicie państwo, że już zadam pytanie, ale pociągnę nieco dalej niektóre wątki, które pan ambasador poruszył. Z jednej strony pan ambasador słusznie zauważył, że zorganizowana przestępczość to jest duże wyzwanie i że trzeba tu dołożyć starań, aby między naszymi służbami, organami ścigania współpraca była wzorowa i coraz głębsza, bo takie są wyzwania globalizacji i zorganizowanej przestępczości, również tej finansowej.

Z drugiej strony mówił pan, panie ambasadorze, o kwestii praworządności. Ja rozumiem tę praworządność, która dotyczy oczywiście państw członkowskich UE, ale również samych instytucji UE. Moje pytanie, panie ambasadorze, jest takie: czy wobec obcych wpływów, z którymi, jak widać, mamy w PE do czynienia w sposób oczywisty… Już dzisiaj wiemy, że przynajmniej kilku parlamentarzystów przyjmowało korzyści majątkowe od obcych państw, ich reprezentantów czy służb tych państw. Wiemy też o kryzysie, jaki miał miejsce w 2011 r., kiedy w mniejszej skali, ale również taki skandal w PE miał miejsce. Trzech europarlamentarzystów ostatecznie zostało wtedy skazanych przez krajowe sądy za chęć przyjęcia łapówki. To była wtedy prowokacja dziennikarska.

Jednak czy w tym kontekście państwa prezydencja zamierza na poważnie pochylić się nad kwestiami procedur antykorupcyjnych nie tylko w PE, ale w różnych instytucjach unijnych? Nad tym, aby rzeczywiście procedury, które są mimo wszystko dość silnie krytykowane również przez niezależne organizacje pozarządowe, takie jak International Transparency… Czy planujecie państwo zająć się tym tematem i postawić na agendzie?

Bardzo proszę i oczywiście otwieram dyskusję.

Ambasador Królestwa Szwecji Stefan Gullgren:

Bardzo dziękuję za te pytania.

Pierwsze pytanie, czyli wzmocnienie naszej współpracy przy zwalczaniu zorganizowanej przestępczości. Sądzę, że jest to odzwierciedlenie faktu, że zorganizowana przestępczość niestety nie ma granic. W związku z tym, jeśli chcemy być efektywni w zwalczaniu takiej przestępczości, musimy usunąć wszelkie możliwe przeszkody dla współpracy między nami, zwłaszcza w gronie UE, bo mamy tam jeden wspólny rynek. Nie mamy granic dla przemieszczania się ludzi, kapitału, usług, dlatego też musimy stanąć w szranki, jeśli chodzi o zwalczanie przestępczości transgranicznej.

Rzeczywiście mamy wewnętrzną agendę na Radzie JHA, która niekoniecznie zawsze zyskuje aż taką uwagę naszych społeczeństw, na jaką by zasługiwała. Ale naprawdę bardzo wiele się dzieje, jeśli chodzi o wzmocnienie współpracy pomiędzy naszymi krajowymi organami ścigania a instytucjami europejskimi powołanymi do tego celu. Natomiast pociągniemy ten wątek tak dalece, jak to będzie możliwe. Nasi kluczowi przedstawiciele ds. zwalczania przestępczości odwiedzili Warszawę w zeszłym roku, przygotowując się do prezydencji. Byłem wówczas i byłem zaskoczony, jak bardzo mówili wspólnym głosem na te same tematy, jak bardzo pragnęli zacieśnienia współpracy z Polską w tej dziedzinie.

Tak więc mam nadzieję, że uda nam się być co najmniej tak samo efektywnymi w naszym działaniu, jak niestety efektywnymi są przestępcy. Przestępstwa finansowe międzynarodowe są szczególnym problemem. Niestety widzimy, że w ramach coraz silniejszej cyfryzacji naszych społeczeństw również przestępstwa internetowe przybierają na sile.

Jeśli chodzi o walkę z korupcją, to nie jestem świadom żadnych konkretnych planów prezydencji pod kątem takich działań, o których pan przewodniczący mówił. Natomiast rzeczywiście to, co widzimy, wymaga bardzo poważnej odpowiedzi, zwłaszcza ingerencje zagranicznych służb, zagranicznych aktorów w nasze działania na poziomie ogólnoeuropejskim, a także walka z korupcją jako taką, bo przecież żaden z naszych krajów nie jest w pełni wolny od korupcji. Jest to dosyć utrwalony niestety proceder i musimy mieć właściwe instrumenty dla zwalczania korupcji, na przykład instrumenty przejrzystości.

Akurat przypadek PE pokazuje bardzo jasno, jak ważna jest przejrzystość, jak ważne jest posiadanie pełnego wglądu w to, w jaki sposób realizowane jest finansowanie polityków, partii politycznych, innych decydentów, skąd pozyskują środki. Oczywiście możemy powiedzieć, że PE jest również przykładem tego, że system w gruncie rzeczy działa, bo przecież cała ta kwestia została ostatecznie wykryta. Oczywiście nie przez służby PE, natomiast dzięki współpracy pomiędzy krajowymi agencjami ścigania przestępczości było to do wykrycia. Lepiej byłoby, gdyby ten skandal został wykryty wcześniej, ale koniec końców został wykryty i musimy uczyć się na tym przykładzie, że nasze instytucje muszą być rzeczywiście czujne i wyczulone na ewentualne zakusy zagranicznych ingerencji.

Oczywiście to, co się stało, ma ogromnie negatywny wpływ na legitymizację naszych instytucji i uzasadnione są pytania ze strony elektoratu, społeczności, która jest reprezentowana przez PE. Trzeba zacieśnić szyki, aby upewnić się, że takie procedery nie nastąpią nigdy więcej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł Czerniak.

Poseł Jacek Czerniak (Lewica):

Dziękuję jeszcze raz.

Panie przewodniczący, ekscelencjo panie ambasadorze, mam pytanie związane z priorytetem pierwszym dotyczącym bezpieczeństwa. Ekscelencja ambasador powiedział, że reakcja Unii na wojnę w Ukrainie była szybka i skonsolidowana. Popieram to zdanie, rzeczywiście tak było, bo UE zjednoczyła się w swojej reakcji, w swoich działaniach.

Natomiast chciałem zapytać o to, jakie będą działania prezydencji szwedzkiej w kontekście przystąpienia Ukrainy do UE. Prezydencja czeska traktowała to bardzo poważnie. Na spotkaniu grupy COSAC w Pradze mówiliśmy o tym. Jaki jest dzisiaj stopień dostosowania prawa ukraińskiego do norm unijnych? Czy mamy taką informację? Bo prawdopodobnie będzie raport Komisji Europejskiej, ale on chyba będzie na koniec roku 2023. Jakie więc działania będzie podejmowała prezydencja szwedzka, żeby to przyjęcie było stosunkowo szybkie i żeby spełnić oczekiwania narodu ukraińskiego?

Pytanie niezwiązane z UE, ale z NATO, jeżeli ekscelencja ambasador zechciałby odpowiedzieć. Jaki jest stopień wyeliminowania potencjalnego weta Turcji w stosunku do przystąpienia Finlandii do NATO? Czy mamy taką wiedzę? Ten proces przecież się rozpoczął, ministrowie spraw zagranicznych złożyli wniosek Szwecji i Finlandii o przyjęcie do NATO, ale różne są informacje, przynajmniej u nas, że Turcja ewentualnie będzie blokowała albo nie. Czy mamy taką informację, jakie są uzgodnienia, czy wyeliminowanie potencjalnego weta Turcji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Może jeszcze pan poseł Zwiefka i wtedy pan ambasador.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję serdecznie, panie ambasadorze, za bardzo treściwe wprowadzenie do tej dyskusji. Chciałbym kontynuować wątek związany z bezpieczeństwem, może w nieco innych odcieniach.

Miałem okazję uczestniczyć w delegacji PE do Sztokholmu w czasie poprzedniej prezydencji szwedzkiej, kiedy z ogromnym zadowoleniem przyjęliśmy jeden z priorytetów ówczesnej szwedzkiej prezydencji, zwany programem sztokholmskim, dotyczącym bezpieczeństwa obywateli, swobód i wolności obywatelskich. W moim przekonaniu program ten jest wciąż aktualny. Chciałem zapytać, czy będzie on kontynuowany w czasie obecnej prezydencji szwedzkiej?

Druga kwestia to szeroko rozumiane bezpieczeństwo ekonomiczne. Wojna w Ukrainie, ale także skutki pandemii COVID-19 pokazały, że UE powinna w tempie niezwykle szybkim podjąć zdecydowane działania, aby duża część wyprowadzonej z terytorium UE gospodarki powróciła do nas. To, co zostało przesunięte na Daleki Wschód, do południowo-wschodniej Azji, częściowo też w inne części świata, wydaje się, że w dużej mierze powinno zacząć powracać do Europy, po to by zapewnić zwykłe bezpieczeństwo ekonomiczne.

Do tego oczywiście dochodzi niezwykle istotna kwestia związana z bezpieczeństwem leków. Dzisiaj importujemy leki głównie z Chin czy Indii, co powoduje ogromne komplikacje na rynku farmaceutycznym we wszystkich krajach Wspólnoty. Oczywiście cieszy kierunek zwiększania wspólnotowej polityki dotyczącej ochrony zdrowia, ale myślę, że należałoby w tej kwestii przyspieszyć. Chciałem usłyszeć od pana ambasadora, jakie kroki ewentualnie może podjąć w tej mierze prezydencja szwedzka.

Życzę powodzenia w tej trudnej misji, bo jest to ciężki czas, ale musi być skutecznie wykorzystany. Jest bowiem jeszcze jeden element, a mianowicie bezpieczeństwo żywnościowe. Odcięcie rynku ukraińskiego od możliwości produkcji niezwykle ważnych produktów rolnych, importowanych szczególnie do krajów trzeciego świata, tam gdzie są głód i bieda, powoduje jeszcze większe komplikacje również w naszych relacjach jako UE, jako całości z tymi krajami i konieczność zadbania również o ich bezpieczeństwo w kontekście naszego bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przekażę najpierw głos, panie ambasadorze, panu ambasadorowi Czech, aby odpowiedział na wątek czeski, a następnie pan ambasador Królestwa Szwecji.

Ambasador Republiki Czeskiej Jakub Dürr:

Dziękuję.

Te dwa wątki, które tu były wymienione, to oczywiście Ukraina. Pan poseł bardzo słusznie widział i wszyscy państwo widzieli, co zrobiliśmy na ten temat. Mamy nadzieję, że prezydencja szwedzka będzie to kontynuowała i że zrobi wszystko tak jak my, żeby poprzeć Ukrainę we wszystkim, co dotyczy szybkiej integracji. Widzimy na przykładzie innych państw, jak długo to trwa.

Drugi wątek, który tu wymienił jego ekscelencja Stefan Gullgren, dotyczy czegoś, co jest dla Czechów i Szwedów w odróżnieniu… Znów mówię nie jako dyplomata lub niezupełnie odpowiedzialny dyplomata, powiedzmy. W odróżnieniu od Francuzów dla nas, Szwedów i Czechów zawsze ważny był wolny rynek. To, o czym Stefan mówił, że jest ważne, to jest oczywiście wspólny rynek i handel w tym sensie, w jakim Szwedzi i Czesi go rozumieją.

Dla nas to jest jedna w ważniejszych cech UE. Mamy zawsze nadzieję, że Polacy nas w tym popierają i rocznica wspólnego rynku, którą w tym roku świętujemy, to nic symbolicznego. To są faktycznie konkretne miliardy, konkretne pieniądze, konkretne projekty, które naszym firmom pomagają i oczywiście ułatwiają życie.

Co do szwedzkiej prezydencji, czy ja mogę, Stefan, do ciebie coś konkretnego? Ukraina – tak, kontynuujesz. Chcemy, żebyś kontynuował to, co dotyczy bezpieczeństwa i szybkiej integracji. A druga sprawa, która jest bardzo wspólna w ramach programu prezydencji, tria prezydencji francuskiej, szwedzkiej i czeskiej, to jest wolny rynek i to, co robimy w sferze handlu globalnego. Dziękuję.

Ambasador Królestwa Szwecji Stefan Gullgren:

Bardzo dziękuję. To są rzeczywiście dość złożone pytania. Postaram się na nie odpowiedzieć. Zacznę może od pytania dotyczącego prezydencji Unii, a potem przejdę do kwestii naszego wniosku przystąpienia do NATO, bo oczywiście to leży w naszej gestii krajowej. Wtedy zdejmę moją czapkę osoby reprezentującej kraj sprawujący prezydencję.

Jeśli chodzi o Ukrainę, otóż jest oczywiste, że Ukraina jest głównym priorytetem prezydencji, bo jest to główny priorytet UE w tej chwili. Rosja prowadząca wojnę w Ukrainie to jest temat, który pojawia się za każdym razem, kiedy rozmawiamy w UE o czymkolwiek. Tak naprawdę wpływa to na każdy obszar działalności UE. To, że jako UE dalej musimy zapewnić wsparcie Ukrainie w każdy możliwy sposób, jest oczywiste. Musimy ją wspierać politycznie, gospodarczo, wojskowo i w jakikolwiek inny sposób, który jest konieczny z punktu widzenia Ukrainy, żeby osiągnąć sukces. A sukces to wygranie wojny, przeprowadzenie reform w taki sposób, by Ukraina mogła zostać członkiem UE. Jest kilka równoległych procesów, które tutaj wchodzą w grę.

Po pierwsze, agenda związana z reformami. Jest to powiązane ze statusem kandydata, który przyznaliśmy Ukrainie w zeszłym roku. Chodzi o to, żeby umożliwić Ukrainie przystąpienie do UE. Potem jest kwestia odbudowy Ukrainy, pewne prace, które muszą się już teraz rozpocząć, nawet przed końcem wojny, bo będzie to również bardzo złożone i kosztowne zadanie. Potem musi być też pociągnięcie Rosji do odpowiedzialności. Musimy ją z tego rozliczyć, musimy zapewnić posiadanie właściwych procedur i instytucji, żeby ci, którzy są odpowiedzialni, ponieśli odpowiedzialność. UE będzie bardzo ważnym graczem w tej pracy, ale to musi być praca międzynarodowa. Musi mieć zasięg światowy.

Jeśli chodzi konkretnie o kwestię członkostwa Ukrainy i perspektywy tego członkostwa w UE, to harmonogram wygląda w ten sposób, że kiedy w zeszłym roku przyznaliśmy status kandydata, zdefiniowaliśmy również dziewięć obszarów, w których Ukraina musi albo przyjąć jakieś przepisy, albo podjąć inne działania, tak żeby mogła zrobić kolejny krok. Ukraina wykonała bardzo dużą pracę od tamtego czasu. Formalny raport ze strony Komisji będzie przedstawiony Radzie pod koniec tego roku. W ramach szwedzkiej prezydencji będziemy dążyć do jakiegoś wstępnego sprawozdania ze strony Komisji do Rady w trakcie prezydencji, żeby zobaczyć, jaki jest postęp po stronie Ukrainy.

Są dwa bardzo ważne aspekty. Po pierwsze, chodzi o to, żeby zachować dynamikę w tym procesie, a po drugie o to, żebyśmy my też cały czas byli zjednoczeni. Chodzi o jedność wszystkich państw członkowskich, o której być może rok temu nie myśleliśmy, że jest możliwa. Żeby właśnie zapewnić Ukrainie status kandydata, musimy utrzymać jedność. Dla Szwecji jako państwa członkowskiego nigdy nie było to problemem, dla Polski i Czech, jako państw członkowskich, też nie, ale były państwa członkowskie, które były bardziej niechętne. Musimy działać razem i uznać, że Ukraina rzeczywiście jest kandydatem do UE, musimy zachować tę jedność.

Myślę, że to również będzie ważny czynnik, kiedy będziemy mówić o konkretnych procesach i postępach w negocjacjach z Ukrainą w sprawie członkostwa. O rytmie tych negocjacji będzie decydować sama Ukraina. To Ukraina musi przeprowadzić poważne zmiany w swoim ustawodawstwie, w swoich ramach instytucyjnych, tak żeby dostosować się do *acquis communautaire*, do tego wspólnego przedsięwzięcia, do którego musiały się dostosować wszystkie państwa wchodzące do UE. Kiedy my czy Polska przystępowaliśmy do UE, przyjmowaliśmy pewne ustawodawstwo. Tę pracę trzeba wykonać, nie

ma innej drogi na skróty do członkostwa. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, żeby wspierać Ukrainę w tym procesie i pomagać jej w reformach.

Jeśli chodzi o program sztokholmski, nic mi nie wiadomo o jakichś planach na nowy program sztokholmski. Pracujemy de facto na wdrażaniu pewnych pomysłów, które były częścią tego programu. Myślę, że priorytet, jaki nadajemy praworządności i wartościom demokratycznym, obejmuje też część tego programu. Pewne akty ustawodawcze, które są związane z ochroną pewnych wolności obywatelskich, były negocjowane. Można by mówić, że od 2009 r. cały czas wdrażamy ten program, w różnych postaciach. Ta praca będzie trwała.

Kolejne pytanie, które pan zadał, również jest bardzo złożone. Dotyczy bezpieczeństwa gospodarczego UE. To bardzo blisko wiąże się z kwestią konkurencyjności, o której mówiłem. Wydaje mi się, że naszym zdaniem musimy być w stanie zachować perspektywę krótko- i długoterminową. Jeśli chodzi o krótkoterminową perspektywę, to oczywisty jest wpływ wojny w Ukrainie na ceny energii, wpływ pandemii oraz konsekwencje pandemii na przykład wpływ na inflację. To wywołało ogromny wzrost kosztów dla większości ludzi. Inflacja zawsze uderza najbardziej w tych, którzy mają najmniejsze dochody. Jasne jest, że musimy podjąć krótkoterminowe działania i podjęliśmy już takie krótkoterminowe działania, rozwiązania.

Jeśli chodzi o dostawę energii w UE, pomimo faktu, że Rosja zaatakowała Ukrainę w sposób bardzo brutalny i w konsekwencji dostawy energii zostały zagrożone, to państwa członkowskie muszą jakoś złagodzić konsekwencje tych cen, tej inflacji dla obywateli. Robimy coś, co politycznie może się wydawać krótkowzroczne, natomiast długofalowo to nie powinno stanowić problemu dla siły gospodarczej UE. Nie powinniśmy podkopywać tych warunków, na których powinniśmy dążyć do wzrostu gospodarczego i dobrobytu w długofalowej perspektywie.

Jako prezydencja nie możemy przyjmować szwedzkiego podejścia do wszystkiego, ale wnosimy do tej prezydencji szwedzką perspektywę. Chcielibyśmy podkreślić, jak ważny jest wolny handel, że powinniśmy, być może, zakończyć już negocjacje między UE a głównymi potęgami gospodarczymi. Powinniśmy dążyć do zakończenia tych negocjacji, unikać protekcjonizmu. Powinniśmy stworzyć taki rynek wewnętrzny, który będzie odcięty od jakiejś światowej gospodarki. To jest naszym zdaniem coś, co jest absolutnie niewykonalne.

Mówi się w tej chwili o możliwej reakcji na ten akt mający na celu obniżenie inflacji, który został przyjęty w USA. Cóż, nie wiemy, jaki będzie wpływ tego ustawodawstwa na nasze gospodarki. Nie jest do końca jasne, w jaki sposób będzie to miało wpływ i w jakim zakresie możemy w jakiś sposób porozumieć się z USA, jeśli chodzi o wdrażanie amerykańskiej ustawy o obniżaniu inflacji. Na pewno nie jest w długofalowym interesie UE, żeby doprowadzić do jakiegoś wyścigu z USA, kto będzie bardziej dotował swoją gospodarkę.

Droga do konkurencyjności to nie jest wypłacanie pieniędzy z podatków firmom, które nie są stanie same poradzić sobie na rynku światowym. Musimy stworzyć takie warunki, by nasze firmy były wystarczające silne, by nie tylko przetrwać w warunkach konkurencji, ale żeby się rozwijać w otoczeniu konkurencyjnym. Przecież kiedy one się rozwijają, my, konsumenci, otrzymujemy lepsze produkty po lepszej cenie – tak tworzymy podstawy dla dobrobytu. Żadnemu krajowi nie udało się osiągnąć sukcesu, wypłacając tylko dotacje, nie udało mu się w ten sposób osiągnąć dobrobytu.

Wydaje mi się, że podstawowe podejście powinno polegać na ochronie rynku wewnętrznego, żeby znieść pozostałe bariery dla handlu w ramach rynku wewnętrznego, by stworzyć taką sytuację, w której będziemy mieli dostęp w ramach UE do innych rynków, żeby nasze firmy mogły ze sobą konkurować na tych rynkach i byśmy zapewnili właściwy, konieczny poziom inwestycji w innowacje, w badania i rozwój w UE. A z tym wiążą się też inwestycje w edukację i w naukę, tak żebyśmy byli w stanie konkurować. Tak że w obecnej sytuacji nie inwestujemy wystarczająco w badania i rozwój w UE w porównaniu na przykład z USA czy z Chinami. Musimy więcej inwestować, o wiele więcej, nie tylko w podstawową naukę, ale również w nauki stosowane.

To powiedziawszy, jak pan słusznie stwierdził, są pewne obszary, w których musimy zacząć myśleć inaczej. Przykładem była pandemia, w czasie której okazało się, jak pan słusznie zauważył, że byliśmy uzależnieni od importu. Musimy znaleźć sposób na wzmoc-

nienie naszej bazy produkcyjnej w UE. Kolejnym obszarem są technologie, półprzewodniki oczywiście. Europejski akt o czipach też jest jakąś reakcją na to. Staramy się stworzyć właśnie podstawy dla silniejszej UE i mniejszej zależności od importu półprzewodników. Udział światowego rynku, jeśli chodzi o półprzewodniki, w UE wzrósł z 10% do 20%. To wydaje mi się całkowicie realistyczne jako cel, bo taki jest cel. Są powody, żeby podejmować działania idące w tym kierunku.

Inny obszar, który był omawiany w ramach debaty publicznej, to są oczywiście panele słoneczne, gdzie też zależymy od importu spoza UE. Są być może jakieś wyjątki, ale myślę, że podstawowe podejście powinno być takie, żeby zobaczyć, co spowodowało nasz dobrobyt na początku, a mianowicie był to rynek wewnętrzny i dostęp do innych rynków.

Na koniec jeszcze chciałbym powiedzieć o naszym członkostwie w NATO. Mamy bardzo dobry i konstruktywny dialog z Turcją. Mamy porozumienie z Turcją i Finlandią omawiające kilka środków, kwestii, które Turcja podjęła jako sprawy, które ich niepokoją, jeśli chodzi o ratyfikację naszego członkostwa i wniosek o ratyfikację. W tej chwili wdrażamy te listę środków i we właściwym czasie powinno to doprowadzić do tego, że Turcja będzie w stanie ratyfikować. Tak że zrobimy to, co uzgodniliśmy, ale nic więcej ponadto.

Oczywiście jest to kwestia krajowej polityki jednego kraju, co też wyraziło się w tym, w jaki sposób Turcja postrzegała nasz wniosek o członkostwo w NATO. Nie będę wchodził w szczegóły. Każdy kraj oczywiście ma swoją własną rzeczywistość krajową, polityczną, natomiast jasne to, że wszyscy członkowie sojuszu NATO zgodzili się, żeby zaprosić Szwecję i Finlandię. Jesteśmy zaproszeni, 28 z 30 krajów już to ratyfikowało.

Powody, dla których wnosiliśmy o członkostwo, i powody, dla których 30 państw członkowskich NATO zgodziło się, żeby nas przyjąć jako zaproszonych członków, w dalszym ciągu istnieją. Bezpieczeństwo NATO być może się nie poprawiło, być może się pogorszyło, taka jest sytuacja, takie były powody naszego wniosku, jak również polityki otwartych drzwi po stronie NATO i przyjęcia naszych wniosków o członkostwo.

Myślę, że to wszystko jest oczywiste, co też powoduje, że jestem optymistą, jeśli chodzi o wynik tego procesu. Jestem przekonany, że staniemy się członkiem NATO. Zapewniam państwa, że jako członek NATO będziemy przyczyniać się do bezpieczeństwa sojuszu, będziemy razem z Finlandią płatnikiem netto, jak większość krajów. Powinniśmy oczywiście więcej inwestować w obronność, robimy to teraz. To, co tak naprawdę przynosimy, to więcej niż te powody, dla których możemy się przyczynić do tego bezpieczeństwa, również bezpieczeństwa Turcji jako członka sojuszu. Myślę, że to przeważy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ambasadorze, bardzo cieszę się z tej zapowiedzi rozmowy o uniezależnieniu się od rynków, również w zakresie paneli fotowoltaicznych, bo to jest kwestia nawet nie samego produktu, co źródeł pochodzenia metali rzadkich, bez których takie panele nie mogą powstawać. Jak rozumiem, w tym podejmowanym przez państwa temacie będziemy się nad tym zastanawiać, jak zdywersyfikować czy skąd zdobyć te metale rzadkie poza rynkami chińskimi i innymi kontrowersyjnymi, że tak to delikatnie ujmę?

Natomiast w kontekście Ukrainy dwie sprawy, o których była mowa w trakcie prezydencji czeskiej, ale wydaje mi się, że one do tej pory w opinii publicznej nie wybrzmiały dość mocno. Jedna to jest kwestia rozmowy, jednak już mimo trwającej wojny, o reparacjach, żeby ten temat, jak wojna się zakończy, nie był tak kontrowersyjny dla przegranej strony, czyli Rosji. Nie może być innej przegranej strony. Chodzi o to, abyśmy ten temat umieszczali stale w przestrzeni publicznej i o nim dyskutowali. My, Polska, najlepiej wiemy o tym, że takiego tematu nie można odpuszczać, bo później z biegiem czasu coraz trudniej jest te środki uzyskać.

Druga sprawa to jest ogromna liczba dzieci uprowadzanych z Ukrainy na terytorium Rosji. Liczby są bardzo różne. Ukraińskie władze mówią o tym, że może ich być nawet 600 tys., Rosjanie kilka miesięcy temu oficjalnie podawali, że 300 tys. rosyjskich dzieci trafiło do Rosji. Nie wiadomo, jakiej grupie dzieci udało się wrócić na Ukrainę, a ile w tej chwili cały czas przebywa w Rosji, zostało rozdzielonych z rodzicami czy też przebywa z rodzicami uprowadzonymi wraz z nimi na terytorium Rosji.

Wydaje mi się, że bez konkretnej instytucjonalnej, systemowej pomocy takiego partnera jak na przykład UE, to Ukraińcy po wojnie będą na przegranej pozycji. Bo tych dzieci się po prostu nie odnajdzie. Moim zdaniem powinniśmy przygotować instytucjonalne podłoże do tego, żeby stale śledzić wywózkę dzieci, być może nawet stworzyć jakieś biuro w tych sprawach, bo inaczej po prostu stracimy z nimi kontakt, władze rosyjskie zmienią im imiona, nazwiska. Pokolenie Ukraińców przepadnie i stanie się Rosjanami ukształtowanymi na sposób zgodny z linią partyjną czy linią władzy na Kremlu. Takie są moje prośby.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan profesor Żurawski vel Grajewski.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze, jedno krótkie pytanie. Jakie jest stanowisko Szwecji w stosunku do propozycji niemieckiej, wcześniej francuskiej, oparcia procesu decyzyjnego w ramach wspólnej polityki zagranicznej bezpieczeństwa UE na systemie kwalifikowanej większości? Dziękuję bardzo.

Ambasador Królestwa Szwecji Stefan Gullgren:

Bardzo dziękuję. Najpierw, panie przewodniczący, jeśli chodzi o reparacje.

Jest to jedna z kwestii, którą już omawiamy na posiedzeniach Rady. Przynajmniej na tyle, na ile mnie jest wiadomo, toczą się prace pomiędzy naszymi instytucjami, aby wypracować jakąś podstawę prawną dla na przykład przechwycenia aktywów państwa rosyjskiego, które są w tej chwili zamrożone w ramach polityki sankcji. Oczywiście to musi być działanie, które będzie oparte na solidnych podstawach prawnych. Musimy mieć tu taką podstawę prawną, która nie będzie rodziła żadnych pytań co do legalności użycia tych zasobów dla odbudowy Ukrainy.

Oczywiście argument moralny jest absolutnie jasny, nikt przecież nie będzie kwestionował tego, że moralne będzie wykorzystanie tych środków, by Rosja zapłaciła za szkody wyrządzone Ukrainie. Natomiast do tego potrzebna nam jest podstawa prawna, konkretna, solidna podstawa prawna. Sądzę, że jest ona w naszym zasięgu. Im szybciej ją pozyskamy, tym szybciej ruszymy z odbudową Ukrainy. Tak więc ta podstawa prawna będzie bardzo ważną częścią refinansowania odbudowy Ukrainy. To jest jedna z kwestii, którą jako prezydencja postaramy się jak najbardziej przyspieszyć. Nie wiem, czy uda nam się dopracować takie gotowe na 100% rozwiązanie, ale będziemy się starać.

Druga kwestia, jeśli chodzi o uprowadzone dzieci. Jak pan słusznie zauważył, to jest kwestia wagi absolutnie kluczowej. Jak możemy się tą sprawa zająć, nie mam jeszcze pomysłu, ale na pewno jest to jeden z najbardziej jaskrawych przejawów brutalności w wojnie, którą Rosja prowadzi na Ukrainie. Nie możemy do tego dopuścić. Trzeba znaleźć rzeczywiście sposób na repatriację tych dzieci, oddanie ich swoim rodzinom.

Jeśli chodzi o głosowanie kwalifikowaną większością głosów w Radzie w tych sprawach, to szwedzkie stanowisko było takie, nawet zanim przejęliśmy prezydencję, że ze względu na to, co widzieliśmy w ostatnich latach, kiedy Rada była sparaliżowana w niektórych kwestiach, w kwestiach wagi zasadniczej, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, przez weto jednego państwa członkowskiego, byliśmy gotowi przyjrzeć się tej kwestii ponownie. Na ogół nie zawsze byliśmy wielkimi zwolennikami głosowania kwalifikowaną większością głosów w sprawach polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej w Radzie, ale tutaj akurat doszliśmy do wniosku, że tam, gdzie działanie jest konieczne, należy mieć możliwość działania.

Tak więc jesteśmy gotowi otworzyć to dossier ponownie. Jako prezydencja chcemy znaleźć tu jakiś kompromis i wyważone rozwiązanie wśród państw członkowskich. Nie wiem, na ile nam się to uda w trakcie naszej prezydencji, ale spróbujemy. Niestety obawiam się, że musimy już z góry przygotować się na jakiś kompromis, gdzie głosowanie kwalifikowaną większością głosów będzie dopuszczone tylko w niektórych aspektach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Inaczej utkniemy w fatalnym impasie, bo jedno państwo członkowskie będzie się ciągle sprzeciwiać.

Wyodrębnimy jednak przynajmniej jakieś obszary, w których większościowe głosowanie będzie dopuszczalne. Ogólne wypowiedzenie, jakie jest stanowisko UE, powinno być możliwe. W innych, bardziej precyzyjnych sprawach debata może być zaostrzona, natomiast na pewno nie możemy pozwolić na to, że zostaniemy całkowicie zablokowani

w sytuacji, kiedy UE powinna się wypowiedzieć jednym głosem w sposób jasny i słyszalny. Taką mam odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, czy są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli nie ma, to ja pozwolę sobie na ostatnie, panie ambasadorze.

Chodzi o kwestię podwójnych standardów w UE na przykładzie Rumunii i Bułgarii. To, że nie zaprosiliśmy jeszcze tych państw do strefy Schengen, mimo że spełniają wszystkie zgodne z traktatem z Schengen przesłanki, to jest zjawisko niedobre, które może w przyszłości nasilać jakieś tendencje odśrodkowe w UE. Czy w czasie państwa prezydencji planujecie państwo poruszyć ten temat? Być może należałoby przedstawić parlamentarzystom z państw członkowskich UE taką analizę, dlaczego należałoby ich wpuścić do strefy Schengen, jeżeli nie ma merytorycznych powodów, żeby ich wstrzymywać.

Są to jakieś działania nie do końca zrozumiałe, oparte o pozatraktatowe powody decyzji, niepoparte treścią prawną przez niektóre państwa, które mogą to robić, ale jak mówię, nie robią tego w oparciu o stan faktyczny i prawny, który jest oparty o traktaty Schengen co do okoliczności przyjmowania państw do strefy Schengen.

Ambasador Królestwa Szwecji Stefan Gullgren:

Tak, panie przewodniczący, obawiam się, że nie udzielę na to pytanie takiej dokładnej odpowiedzi. Jest to kwestia, która niestety dyskutowana jest już od wielu lat i rzeczywiście ostatnio zapadła taka decyzja, by wpuścić Chorwację do strefy Schengen. Mam nadzieję, że dojdzie również do tego, że powitamy w tym gronie Rumunię i Bułgarię.

Tak jak pan słusznie zauważył, są pewne problemy, które doprowadziły do tego, że nie jesteśmy jeszcze w stanie zaprosić tych krajów. Na pewno prezydencja nie widzi żadnego powodu, żeby opóźniać ten proces, bo jest to część funkcjonowania UE, właśnie ten swobodny przepływ obywateli po całym terytorium UE. To musi być celem, który nam będzie przyświecał. Wymogi dotarcia do tego celu muszą być w pełni spełnione.

Nie wiem, czy jestem wystarczająco dobrze poinformowany i czy mogę kompetentnie się wypowiadać w temacie spełnienia wymogów przystąpienia do Schengen w przypadku tych dwóch krajów, ale tak jak powiedziałem, podstawowe podejście jest takie, że powinniśmy naprawdę dążyć do zapewnienia swobodnego przepływu ludzi w ramach obszaru Schengen. Powinniśmy usuwać wszelkie przeszkody.

To, co widzieliśmy w trakcie pandemii, to była tendencja przeciwstawna, gdzie wprowadzaliśmy nowe kontrole graniczne, tam gdzie ich nie powinno być, ale to było ze względu na pandemię. Przy okazji okazało się, że w sytuacji kryzysu tak naprawdę nie wiadomo, jak realizować ramy Schengen. Jest to pewna lekcja na przyszłość, lekcja, którą powinniśmy wysnuć z pandemii na przyszłość, jak się przygotować, jak się upewnić, że Schengen działa również wtedy, kiedy jest poddany presji. Tyle tylko mogę powiedzieć na chwilę obecną w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ambasadorze, bardzo dziękujemy za to spotkanie. Życzymy powodzenia. Czasy są ciężkie, trudne, ale jesteśmy w silnych sojuszach i gospodarczych, i, daj Boże, niedługo w NATO. Też na to liczymy. Jesteśmy państwami, które leżą nad naszym wspólnym Morzem Bałtyckim, morzem, które do tej pory było mocno zagrożone przez Rosjan. Im więcej jest w NATO państw z basenu Morza Bałtyckiego, tym bezpieczniej się poczujemy.

Dziękujemy za państwa dotychczasowe zaangażowanie. Wiemy, że państwo do tej pory wychodziliście w polityce zagranicznej z pozycji bardziej neutralnych, a mimo to zdecydowaliście się państwo tak bardzo zaangażować w pomoc i w walkę z Rosjanami. Za to bardzo dziękujemy.

Dziękujemy i widzimy się, zdaje się, o 13.00 na kolejnym posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedzenie. Dziękuję.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. A my się widzimy o 13.30 na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych.